



Warszawa 27 V 2020

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI

*Jan Krzysztof Ardanowski*

**List otwarty do Pana Sławomira Broniarza  
Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego**

Szanowny Panie Prezesie,

z wielkim zdziwieniem przyjąłem stanowisko ZNP oraz Pańskie wypowiedzi, sugerujące, że w jakiś sposób obraziłem nauczycieli w czasie wywiadu dla RMF FM. Wydaje mi się, że Pan tego wywiadu po prostu nie słyszał, a krytyczną ocenę oparł na kłamliwych, zmanipulowanych komentarzach w mediach. Choć dziennikarz prowadzący starał się wymusić na mnie wypowiedzi, które miałyby obrazić nauczycieli, to jak sądzę, ani nie przekroczyłem dobrych obyczajów, ani nie wygłosiłem jakiegokolwiek krytyki, czy uszczypliwości, wobec tej zasłużonej i ciężko pracującej grupy zawodowej. Pana insynuacje dotyczą dwóch spraw.

Pierwsza, to próba zmuszenia mnie przez dziennikarza do wypowiedzi o postulowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, obowiązkowych, zdaniem Pana, testów na koronawirusa. Pytanie, z oczywistym podtekstem, padło w kontekście obowiązkowych testów dla pracowników zagranicznych, przybywających do pracy przy zbiorach płodów rolnych. Miało, jak podejrzewam, doprowadzić do skłócenia nauczycieli z rolnikami, którzy są jakoby uprzywilejowani, bo koszt obowiązkowych testów za obcokrajowców pokryje państwo. Wyjaśniłem, że testy są obowiązkowe, ze względu na przyjazd pracowników z kraju (Ukrainy), gdzie rozwój choroby jest znacznie większy, niż w Polsce, więc zagrożenie rozprzestrzenienia się wirusa jest ogromne. Jak Pan powinien wiedzieć, Minister Rolnictwa nie jest uprawniony do decydowania, które zawody, czy grupy społeczne, powinny mieć obowiązkowe, oczywiście opłacane przez państwo, testy.

Druga sprawa, która miała w zamyśle dziennikarza, poróżnić nauczycieli z polskimi rolnikami, to odniesienie się do apelu, skierowanego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz przeze mnie, do społeczeństwa o pomoc rolnikom przy zbiorach. Apel ten wynika z oceny rynku pracy w rolnictwie i realnej obawy, że przez brak pracowników z zagranicy część owoców i warzyw ulegnie zniszczeniu na polach. Podobne apele do obywateli, którzy mogliby część swojego wolnego czasu poświęcić na pracę w gospodarstwach skierowali przywódcy wielu państw np. Premier Wielkiej Brytanii. Czy prośba o pomoc rolnikom, produkującym żywność dla całego społeczeństwa, by ci, którzy dysponują wolnym czasem, czy to w czasie urlopu, czy wakacji, jest uwłaczająca dla kogokolwiek, w tym dla nauczycieli? Czy uważa Pan, że praca fizyczna, praca rolników i ich pracowników jest czymś upokarzającym, wstydliwym i niegodnym zajęciem człowieka?

Wysoko sobie cenię pracę nauczycieli. Jako ojciec pięciorga dzieci dostrzegam może szczególnie trud pedagogów kształtujących i wychowujących młode pokolenia. Zarzucanie mi braku wiedzy o odpowiedzialnej pracy nauczycieli jest z Pana strony nadużyciem. Nauczycielom należy się szacunek i wdzięczność. Zadaję Panu pytanie, na które oczekuję precyzyjnej odpowiedzi. Gdzie w moim wywiadzie znalazł Pan „pogardliwe wypowiedzi pod adresem nauczycieli, podważające prestiż zawodu

nauczyciela i obniżające rolę pedagogów w całym procesie kształcenia”, jak napisał Pan w oświadczeniu swojego związku.

Jednak nie ma mojej zgody na deprecjonowanie pracy innych grup zawodowych. Nie wiem z czego wynika pogarda, jaką Pan okazuje rolnikom pisząc w stanowisku ZNP, że skandaliczną wypowiedzią Ministra Rolnictwa jest „wysyłanie nauczycieli na truskawki i do pracy na roli”. Czy lekceważenie pracy w rolnictwie jest Pana stanowiskiem osobistym, stanowiskiem związku, czy opinią nauczycieli, których bardzo wielu pochodzi z rodzin rolniczych? W czasie wakacji wielu nauczycieli pomaga swoim krewnym na wsi, okazując praktycznie szacunek ludziom ciężko pracującym na roli. Czy zareagował Pan, kiedy w mediach społecznościowych ukazywały się krytyczne wypowiedzi z Pana środowiska o różnych formach pomocy finansowej, dla rolników, których szczególnie, wykoślawionym przejawem, było chodzenie na czworakach przez nauczyciela przebranego za krowę. Czy takie zachowania nie uwłaczają nauczycielom? Gdzie jest Pana reakcja na zachowania, które uwłaczają nauczycielom pokazując ich jako ludzi niechętnych wobec osób pracujących w rolnictwie.

Apel do społeczeństwa już przynosi pozytywny odzew. Także niektórzy nauczyciele deklarują chęć pomocy rolnikom. Jest to reakcja, która budzi szacunek i pokazuje, że czujemy się wspólnotą rozumiejących się wzajemnie obywateli. Można tę wspólnotowość społeczeństwa obywatelskiego wzmacniać, ale można także osłabiać „napuszczając” różne grupy społeczne na siebie, jak uczynił to Pan w swoim oświadczeniu. Wpisuje się Pan, nie pierwszy zresztą raz, w walkę opozycji z rządem, cynicznie grając emocjami nauczycieli – członków ZNP.

**Szanowni Państwo Nauczyciele!**

**Pragnę w imieniu polskich rolników i swoim własnym przekazać Wam wyrazy uznania i szacunku za trud, jaki wkładacie w kształtowanie młodych, wrażliwych, chłonnych wiedzy o świecie umysłów także naszych dzieci. Od Was w ogromnym stopniu zależy jakie wartości społeczeństwo przekaże młodemu pokoleniu. Czy będą to postawy altruizmu, szacunku do starszych, poszanowania ludzi ciężko pracujących w różnych zawodach, dumy i związku emocjonalnego z naszą historią, tradycją kształtującą losy naszego narodu, czy postawy egoizmu, braku szacunku wobec ludzi i ich pracy. Czas pandemii, w którym przyszło nam żyć i pracować doświadcza także Was i sprawia, że Wasza praca jest szczególnie trudna. Zaslugujecie na wdzięczność i słowa najwyższego podziękowania. Jeżeli ktoś, wbrew moim intencjom, uznał zachętę do pomocy rolnikom za sformułowanie niezręczne, niestosowne, czy wręcz obraźliwe, to serdecznie go przeproszam.**

2 październik

MINISTER  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
*Jan Krzysztof Ardanowski*  
Jan Krzysztof Ardanowski